KURJER WARSZAWSKI

D. 10. Września. — Rok 1840. Czwartek. | № 239. | Jutro, ŚŚ. Teodora i Prot. Imieniny J.C.W. CESARZEWICZA.

Otrzymaliśmy wiadomość, że Najiaśniejsza RODZINA CESARSKA onegdaj o godzinie 7ej wieczorem w pożądanem zdrowiu przybyła do *Łomży*, wśród nieustannych okrzyków uradowanych tamecznych i licznie zgromadzonych okolicznych mieszkańców. Wszystkie domy oświetlono.

N. PAN polecił JO. Feldmarszałkowi Xięciu Warszawskiemu Namiestnikowi, aby w JEGO Imieniu był Ojcem Chrzestnym niedawno narodzonego Syna, W. *A. de Fraenkel* (Frenkel) Radcy T.O., tutejszego Bankiera. Obrzęd Chrztu Ś. wczoraj został dopełnionym przez JW. JX. Biskupa *Chmielewskiego*. Matką Chrzestną była JO. Xżna Teressa *Jabłonowska*. Znajdowały się przy obrzędzie JO. Xżna Warszawska i znakomite Osoby. Niemowlę otrzymało Imiona: *Mikołaj, Jan, Edward*.

Dzieie pierwiastkowego kościoła u Sławian, wyięte z dzieła p. *Macieiowskiego* p.t. *Pamiętniki o dzieiach, pismiennictwie i prawodawstwie Sławian*, a przez Oresta *Jeweckiego* na ięzyk rossyjski przełożone, wyszły w nowej drukarni Juljana *Kaczanowskiego* przy ulicy Miodowej w pałacu *Paca*. Czystość i poprawność a nawet ozdobność druku w tem dziele, zalecząią tę drukarnię, i stawiaią ią w rzędzie najpierwszych tego rodzaju zakładów. — W doniesieniach wczorajszego Kurjera było o zgubie zł. 165, będących w sakiewce; wczoraj przed wieczorem odniesiono do Drukarni Kurjera tę zgubę; oddaiący oświadczył, że znalazczyną iest *Służąca*. Będziem usiłować powziąć wiadomość o nazwisku tej poczciwej Kobiety. — Księgarnia Gust: *Sennewalda* pośpiesza donieść Szanow: Publiczności, iż odebrała znowu: Dzieło Michała *Wiszniewskiego* „Historja Literatury", Tom 1szy. Tom 2gi wkrótce wyjdzie z druku. Także 2gą edycją dziełka: „Droga do szczęścia". przez J. *Droz*, przełożył z francuzkiego M. W.; cena złp. 4. — W Nrze 35 *Tygodnika Rolniczo-Technologicznego* między innemi znajduie się: O wyrabianiu chleba za pomocą ręki i stosownych maszyn. — Zaonegdaj z rana Stangret po pławieniu koni, oddał na lądzie stoiącemu lokaiowi konie, a sam miał zamiar przepłynąć Wisłę; porwany pędem wody, nie mogąc sobie dać rady, utonął. — Z puszki Saskiego Ogrodu wpłynęło od 29go do 31go z. m. zł. 49 gr. 2; za wierszyk, wyiątek z Kurjera, zł. 23 gr. 3. — W domu instytutowym Towarzy: Dobroczynności, zmarła w miesiącu upłynionym Niewiasta Agnieszka *Grzybowska*, maiąca lat 108, na wyniszczenie sił żywotnych. — Przypominamy, iż dziś o godzinie 4tej ostatecznie można nabyć czapeczkę haftowaną w Sklepie Ubogich, na korzyść Szkoły Tow: Dobr :, daią zł. 13 gr. 10; kto da więcej. W Redakcji Kurjera złożono od Marjanny Piastunki, za ospałość, krąbrność i wybieganie z domu bez pozwolenia, zł. 4, na Salę Ochrony dzieci. — Ponieważ osoby, które nie u mnie bezpośrednio, lecz u różnych Kollektorów prenumeruią dzieła moiego nakładu, często u mnie dopytuią się, kiedy wyjdą 2gie tomy dzieł: 1) Dzieła p: t: *Numizmatyka kraiowa* przez Kaz: Wł: St: *Bandtkiego*, i 2) *Pamiętniki o Królowej Barbarze* przez Mich: *Balińskiego*; przeto mam honor oświadczyć, iż tomy 2gie iednego i drugiego dzieła, wyszły z druku w większej daleko objętości niż prospektem było przyobiecane i wydaią się Prenumeratorom bez żadnego podwyższenia. Rychłe odebranie tych tomów, zależy od tego, iak Kollektor pośpieszy z wniesieniem należności prenumeracyjnej. Odtąd cena exem: *Numizmatyki* iest za 2 tomy zł. 15; *Pamiętników Barbary* także za 2 tomy zł. 15. *J. Gliksberg*, Księgarz Szk: Publ: w Król: Pols: — Wczoraj w Teatrze Rozmaitości po *50,000 talarach*, przywołany JP. *Karasiński*.

Z Kalisza 3 Września 1840. Dzień dzisiejszy pozostanie na zawsze pamiętnym dla mieszkańców tutejszego miasta; uszczęśliwieni bowiem

zostali pobytem N. CESARZOWEJ i KRÓLOWEJ, tudzież Xczki MARJI narzeczonej J. C. W. NASTĘPCY TRONU, i J. C. W. W. Xczki OLGI. O godz: 11tej zrana przybyć raczył z zagranicy J. C. W. CESARZEWICZ, i wysiadłszy z powozu udał się wprost do Kościoła prawosławnego, gdzie z powodu obchodzenia uroczystości Koronacji NN. PAŃSTWA, odbywało się solenne Nabożeństwo. Po wysłuchaniu Mszy Świętej i stosownej dniu temu modlitwy, J. C. WYSOKOŚĆ raczył łaskawie przyjmować powinszowania od osób obecnych, poczem udał się do przygotowanych dla siebie pokoi w pałacu Rządu Gubern:. O 2giej z południa J. C. W. przy assystencji Jenerała *Sobolew* Naczelnika Woiennego Gub: Kal: odbywał przegląd oddziału Kozaków przeznaczonych do konwoju N. PANI, i był z nich zadowolony; wrócił do pałacu na obiad. Do stołu JEGO C. W. byli wezwani JW. Jenerał *Sobolew* i inni wyższego stopnia Officerowie. O 6tej J. C. W. wyiechał ku granicy pruskiej na spotkanie swej Najiaśniejszej MATKI, oraz Siostry i Narzeczonej; po czułem powitaniu, od granicy konno między oddziałami kozaków towarzyszył do pałacu. Przy rogatce miasta, Naczelnik Woienny oczekiwał przybycia N. PANI, a za zbliżeniem się powozu, zaprezentowawszy się N. CESARZOWEJ, iechał konno obok z prawej strony. Tłum ludzi napełniał ulice i okrzykami radości witał MONARCHINIĘ, a za zbliżeniem się N. PANI ku pałacowi, oddział wojsk piechoty wraz z muzyką i doboszami oddali winną cześć N. CESARZOWEJ; poczem udać się raczyła do pokoi pałacowych, a muzyka wojskowa na komendę JEGO C. W. odegrała ulubiony przez N. PANIĄ marsz cichy i inne wyborowe dzieła. Tegoż wieczoru do stołu N. PANI mieli szczęście być wezwani Naczelnik Woienny i inni wyższego stopnia wojskowi. Miasto było wspaniale oświecone; każdy dom iaśniał iakby w ogniu, na wielu gmachach błysła Cyfra NN. PAŃSTWA, a szczególniej odznaczały się blaskiem, gustem i okazałością tryumfalna Brama urządzona w rogatkach Wrocławskich, Rynek, Urząd Municyp:, Dom Kanoniczny, pałac Biskupi i Teatr, niemniej droga od granicy pruskiej w przeciągu 8miu wiorst była gęsto oświetloną kagańcami, Komora i przyległy budynek iaśniały bardzo wspaniale. N. PANI z pobytu swoiego lubo zbyt krótkiego w tutejszem mieście, była zadowoloną, co sprawia najwyższą radość mieszkańcom, i raczyła w wyrazach pełnych dobroci i łaskawości wynurzyć to Naczelnikowi Woiennemu; nazaiutrz przed odjazdem raczyła zaszczycić przyięciem Jego Małżonkę. O godzinie 8ej z rana, Najiaśniejsza PANI wraz z W. Xczką Olgą i W. X. Marją Darmsztadską w towarzystwie Następcy Tronu udały się w dalszą podróż ku Warszawie, pośród tysiąca ludu stoiącego po obu stronach od pałacu do Rogatki, pozostawiwszy w sercach Kaliszan żal z krótkiego pobytu i upragnienie prędkiego oglądania Dostojnej MONARCHINI. Po odjeździe, każdy westchnął do Najwyższego STWÓRCY z życzeniem o zdrowie, pomyślne panowanie i przedłużenia lat WŁADCY miljonów ludu i całego CESARSKIEGO Domu.

Anglja. — Najnowsze gazety z *Texas* opowiadaią niecną zdradę popełnioną przez oddział wojsk *texyjskich* względem kilkudziesiąt Indjan. Ci w liczbie 65 z dawnego pokolenia, przybyli 16go Marca do *S. Antonio* dla uzyskania wykupnego za dziewczynę nazwiskiem *Lokhart*, zrabowaną przez inne pokolenie indyjskie. Rząd *texyjski* oznaczył miejsce układów, lecz potaiemnie kazał Indjan otoczyć przez dwie kompanje wojska, aby ich pojmać. Indjanie poznawszy zdradę, rzucili się na wojsko, powstała bitwa, w któréj poległo: 55 mężczyzn, 2 kobiety i 3 dzieci. Z strony Texjan poległo 7miu, a 3ch raniono.

Francja. — Dziennik z *Hawru* donosi, że Ministerstwo kazało obwarować miasto *Laon.* — Piechota marynarki, podzielona na 3 pułki, została doprowadzoną do liczby 12,000; artylerję powiększono o 600 ludzi. — Kazano uzbroić całe nadbrzeże w okolicy *Tulonu.* — Jazda francu: iest tak zaniedbaną, że na przypadek wojny, z każde-

go pułku ledwo szwadron będzie zdatny do boiu. —Wiadomo teraz dla czego Rząd tak niespodzianie pozbawił Marszałka *Bourmont* (Burmą) praw obywatelstwa; dowiedziano się bowiem, że legitymiści usiłowali go obrać Deputowanym na przyszłe posiedzenia Izb Prawodawczych. — Margrabia *Miraflores*, były Poseł hiszp: w *Paryżu*, wyiechał do *Madrytu*. — Wiele osób otrzymało medale honorowe za opór, iaki stawili wichrzycielom *bulońskim*. — W czasie bytności Króla w *Eu*, zgłosił się do zamku Anglik w mundurze ieneralskim z oświadczeniem, iż musi bezzwłocznie być przedstawionym Monarsze, któremu ma odkryć ważną taiemnicę. Naprożno dworzanie starali się dowiedzieć o celu iego missji; Anglik tak nalegał, że musiano o tem Króla zawiadomić. Po przedsięwzięciu zwykłych środków ostrożności, wprowadzono cudzoziemca do gabinetu. Monarcha kilka chwil z nim pomówił, a w godzinę później widziano Anglika w towarzystwie Officera od żandarmerji podróżuiącego do *Paryża*; na iedno słowo Posła angiels: zaraz go uwolniono; dowiedziano się, że to iest b. Urzędnik z dyplomatycznego ciała, cierpiący pomięszanie zmysłów i czuiący manję przyjmowania pośrednictwa we wszystkich sporach politycznych.

Hiszpanja. — Jenerał-Kapitan *Wan Halen*, rozkazał, aby na prowincji nie umieszczano przy Kościołach żadnego Xiędza, który służył sprawie karlistowskiej.

Rozmaitości. — N. Król Pruski *Fryderyk Wilhelm IVty* raczył zaszczycić sławnego niemieckiego Poetę Ludwika *Tiek*, pismem nader pochlebnem, a wyznaczywszy mu znaczną pensję, położył mu iedyny warunek, zaiste nader przyiemny, aby P. *Tiek* co rok odwiedzał Monarchę w *Sanssouci* (Sansusy). *Tiek* zamieszkuie w *Droznie*. — *Lekarstwo na truciznę*. Z miasta *Andreasberg* w Hanowerskiem donoszą: Lekarzowi Dr. *Eggeling* powiodło się od okropnej śmierci wybawić 6ro ludzi, którym w potrawach znaczną dozys arszeniku zadano, a u których poiawiły się iuż widoczne i znaiome skutki otrucia. Lekarz ten ocalił ich wodnikiem niedokwasu żelaza, wynalezionym przez Doktorów *Bunzen* i *Berthold* w *Getyndze*, a zaleconym iako niezawodne lekarstwo na truciznę. Lekarstwo to w tamtejszych aptekach dla potrzeby zawsze iest w pogotowiu. Przypadek ten spotkał Królewskiego Urzędnika górnictwa i iego rodzinę, to iest żonę, dwoie dzieci, iednego powinowatego i służącę, co tem łatwiej zdarzyć się mogło, ile że w kopalniach tamtejszych mnóstwo rozbiia się arszenniku przy topieniu rudy. Jak znaczna iest ilość ludzi, którzy temu lekarstwu winni są ocalenie życia, tak też powyższy przypadek iest podobno najpierwszy w tamtejszem Królestwie gdzie się wodnik niedokwasu żelaza tak zbawiennym okazał. (Już taki środek r. 1837 przez Pana Teodora *Torosiewicza* był podany). — W czasie uczty danej 16go z. m. dla Króla *Duńskiego*, pękła armata, której roztrzaskane odłamy zraniły niebezpiecznie Burmistrza *Klaudius*; rzecz szczególna iż z bliżej stoiących nikt nie poniósł szwanku, gdy przeciwnie Burmistrz stał o kilkaset kroków od miejsca explozji. — Grek sprzeczał się z Włochem o pierwszeństwo swoiego kraiu: „A czy wiecie, że Grecja wydała wszystkich mędrców!" „Prawda odpowiedział drugi, dla tego też żaden w niej nie został."— P. *Held* w *Erlangen* napisał drammat pod tytułem *Napoleon*, podzielony na 27 aktów! — W *Lugdunie* aresztowano nieiakiego *Chollet* (Szole) za żebractwo. Gdy go sprowadzono na prefekturę, poznano w nim właściciela maiętności wartuiącej 50,000 fr. — Przy konserwatorjum w *Longner Hall* w Anglji złowiono w gnieździe parę śnieżnej białości iaskułek z czerwonemi oczami; zamknięto ią do klatki. — W piśmie niemieckiem czytamy: Podsłuchałem następuiącą rozmowę 4ch Dam: „Czegobyś życzyła od twoiego małżonka, aby był dobrym?" „Pieniędzy, pieniędzy, dużo pieniędzy!" Druga rzekła: „Ja żądałabym miłości, miłości, dużo miłości!" Trzecia: „Ja młodości, młodości wiecznej." W końcu zawołała 4ta: „Ja żądałabym... cierpliwości, cierpliwości, dużo cierpliwości!"

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Grabski Win: Dzie: z Luszyna; Tomicki Jan Dzie: z Kożuszek; Halpert Konstan: Dzie: z Wiednia; Trąbczyński Ant: Dzie: z Dańkowa; Malecki Jan Dzie:.

DONIESIENIA.

Dozór Magazynu Rządowego Drzewa i innych płodów leśnych. Stosownie do Reskryptu Kommissji Rzą: Przych: i Skarbu z d. 15 (27) Sierp: r. b. Nro 61.725, podaie niniejszem do publiczney wiadomości, iż w d. 5 (17) Wrześ: r. b. to iest w przyszły Czwartek, odbędzie się w Kancellarji Dozoru Magazynu Drzewa Rządowego przy ulicy Bugaj pod Nrem 2602 i 3 o godz: 10tej z rana, licytacja in minus, na sprzedaż i dostawę do Magazynu Rządowego Browarki sosnowej bąć prosto z wody, bąć z lądów, w stosunku sążni 5154 po 75 stop sześciennych massy zawieraiących, ustanawiaiąc na dostawę powyższej ilości bąć ryczałtem, bąć częściowo, cenę sążnia zł. 19 gr. 5; przystępuiący do licytacji, obowiązany będzie złożyć wadjum gotowizną, wyrównywaiącą wartości 1/10 części partji zalicytowanych sążni. Inne warunki licytacyjne codziennie w wspomnionej Kancelarji przejrzane być mogą. — Warszawa dnia 28 Sierp: (9 Wrześ:) 1840 r. Inspektor *Nosowicz*. Kontroller L. *Stolpe*.

W główným Zarządzie Aptekarskiego Wydziału przy Czynnej Armji, w Koszarach Sierakowskich przy ulicy Konwiktorskiej posiedzenie swe maiącym, w dniu 2 (14) Września r. b. odbędą się targi, a w dniu 6 (18) Wrześ: r. b. przetargi, in minus na dostawę różnych aptecznych artykułów, a mianowicie: Materjałów, Medykamentów, szklanych i glinianych naczyń, drzewa i t. d. do Warszawskiego Aptecznego Magazynu. Życzący podjąć się takowej dostawy, raczą zgłosić się w powyż przepisanym terminie. Przejrzeć warunki na takową entrepryzę, iak również i powziąść bliższą wiadomość o ilości i gatunku pomienionych artykułów, można każdodziennie od godz: 8mej do 12tej z rana. — 27go Sierp: (8go Wrześ:) 1840 r. Inspektor, Radca Dworu *Radkiewicz*. Zarządzaiący Kancelarją Kollegjalny Sekretarz *Błagodarow*.



BRYCZKA kryta na 2ch rysorach angielskich, lekka i parokonna, mało używana, będzie w przyszły Piątek na targu Muranowskim do sprzedania za pomierną cenę.

Podpisana ma honor zawiadomić Szan: Publiczność, iż w skutek otrzymanego pozwolenia od Władzy Wyższej Lekarskiej, trudni się wyrabianiem i wprawianiem różnych sztucznych zębów, poiedynczo, oraz w rzędach, plombowania i czyszczenia takowych. Wieloletnia i wspólna praca w zawodzie *Dentystyki* z Ojcem i Bratem moim są dostateczną rękojmią, iż każdy obstalunek iak najakuratniej i za najumiarkowańszą cenę uskuteczniać iestem w stanie. Zawiadamiam także, iż można u mnie dostać różnych lekarstw na ból lub zabezpieczaiących od bólu zębów, które podług przepisów znanego Dentysty Lemlejna są przyrządzone. Mieszkanie moie iest ciągle w Warsz: przy ulicy Krakow: Przed:, pałac Potockich, Nr 415, na 2em piątrze w korpusie, nie w duże drzwi pod filary, lecz w małe na lewo. Cecylja z Lemlejnów *Detroit*.

Osoba życząca w wygodnym Powozie dostać się do MOSKWY, raczy się zgłosić do domu Grabowskiego przy ulicy Miodowej, do Litografji.

KOCZ średni, używany, w dobrym stanie, oraz KOCZOBRYK mały do sprzedania, przy ulicy Nowolipie pod Nr 2412 i 13.

Przy ulicy Krak:-Przed: w domu Nr 395, SALOP lisowy z kołnierzem sobolowym, za mierną cenę do sprzedania; informacją powziąść można w Sklepie Korzennym tegoż domu.

W dniu 1 Września r. b. po południu od nieznaiomej Kobiety, odebraną została BRANSOLETKA z włosów w złoto oprawna; Właścicielka onej za udowodnieniem, może ją odebrać z Handlu pod firmą F. Rybińska przy ulicy Krak:-Przed: Nr 464.



DOM w Warszawie przy rogu ulicy Brackiej i Wspólnej pod Nr 1590 położony, w miejscu bardzo korzystnem, maiący obszerne podwórze; w temże zabudowania i ogród, którego szacunek stosownie do dochodu licząc po 10 od sta, wynosi summę złp. 30,467, sprzedany będzie przez publiczną licytacją zacząć się maiącej od zniżonej summy złp. 13,280 gr. 6 1/2, a to w Trybunale Mazowieckim dnia 31 Sierpnia (12 Września) r. b. o godzi: 4 po połud: ostatecznie odbyć się maiącą. Warunki przejrzane być mogą w Trybunale i pod Nr 1855 u Rutkowskiego Patrona sprzedażą dyryguiącego.

Dziś rano ciepła stopni 9. Wczoraj w południe 17.

TEATR WIELKI. Jutro 7 raz *Przecież raz mu udało się*. *Kantata*. Bezpłatnie.

TEATR W POMARAŃCZARNI W ŁAZIENKACH.

Jutro *Dla czego*. **51** raz *Styryjczykowie*. — (Dziś w Wielkim Teatrze przed Baletem *Mars* i *Flora*, zamiast *Dla czego*, będzie 21 raz *Być kochanym lub umrzeć*.

Dziś w Dolinie Szwajcarskiej Orkiestra Wrocławska.

Dziś Kolej żelazna w Ogrodzie P. Rembaczewskiej.

Jutro w handlu Maiewskiego przy ulicy Bednarskiej Śniadanie: Sandacz, Szczupak, Karp, Okoń, Lin, Karaś, Węgorz, Zupa ryb:, Makaron, Pieczeń huzar:, Gęś, Polędwica, Potrawa, Kotlety, Kurczęta, Raki, etc.

Do dzisiejszego Kurjera dołącza się TABELLA 2 ki.